

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 85 (1367)

LUBLIN, NIEDZIELA, 27 MARCA 1949 R.

ROK V

Pod sztandarem pokoju i postępu Akademia Młodzieży w Teatrze Miejskim

Dnia 26 marca br. odbyła się w sali Teatru Miejskiego udekorowanej emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uroczysta Akademia z okazji Światowego Tygodnia solidarności młodzieży. Sala była wypełniona młodzieżą, która entuzjastycznie powitała delegatów młodzieży albańskiej i czeskiej.

Przewodniczył tow. Stefan Sikora, który powołał do Prezydium przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, organizacji społecznych, oraz przewodników młodzieżowego współzawodnictwa w pracy i nauce.

Przewodniczący Zarządu Wojew. ZMP kol. Ozonok wygłosił referat, w którym przedstawił dążenia i osiągnięcia

nięcia rewolucyjnej młodzieży świata skupiającej się pod sztandarem walki o trwały pokój, demokrację, niezależność i lepsze jutro świata.

„Federacja jest wyrazem tych wszystkich postępowych nurew na całym świecie, które biorą swój początek z najgłębszych pragnień i tęsknot ludzkości.

Federacja buduje pokój, aby już nigdy jej śmiały entuzjazm, gorące serca i zwinne ręce nie były niszczone przez wojnę.

Następnie mówca przedstawił na tle światowego ruchu młodzieżowego dążenia i osiągnięcia młodzieży polskiej, która pod przewodnictwem ZMP maszeruje zwycięsko od deklaracji ideowej do czynu.

Po referacie kol. Ozonka wszedł na trybunę witany gorącymi oklaskami i okrzykami delegat Albani Plunike, który wygłosił przemówienie w swym pięknym egzotycznym języku. Przemówienie zostało następnie odczytane w języku polskim. „Przyznoszę pozdrowienia dla młodzieży polskiej od młodzieży albańskiej, zorganizowanej w związku liczącym 100 tys. członków. Nasza organizacja

pracuje z zapałem, likwiduje analfabetyzm w kraju i podnosi warunki zdrowotne mieszkańców. W naszej pracy wzorujemy się na młodzieży radzieckiej. Podziwiamy pracę i bohaterstwo młodzieży polskiej“.

(Dokończenie na str. 2-giej)

ZMP-owcy elektryfikują wieś

Na zdjęciu ZMP-owiec Zdz. Biernacki żegna go apolara M. Kaczorowski ze wsi Janki po włączeniu instalacji elektrycznej.

Wsie Janki i Wypędy k/Raszyna zostały zelektryfikowane przez ZMP-owców Dzielnicę Ochota.

W pracy pomagali im koledzy z jednostek wojskowych.

Wzięły przyjaźni i porozumienia zawiązane we wspólnej pracy nad podniesieniem gospodarczym wsi są jednym jeszcze wyrazem stale rosnącego sojuszu chłopsko-robotniczego. Wieś zelektryfikowana przez młodzież i wojsko we wzmocnionych zbiorach odplaci zaciągnięty dług wobec społeczeństwa.



Dalsze miliardy oszczędności i przyspieszenie wykonania planów produkcyjnych DEKLARUJĄ ZAŁOGI ROBOTNICZE

WARSZAWA, (PAP). — Nieprzerwanie napływają z całego kraju zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, podejmowane przez załogi fabryczne i masowe zgromadzenia pracowników biur i urzędów.

ŁÓDŹ

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi postanowili wykonać roczny plan produkcji przędzalni, tkalni i wykańczalni w ciągu 10 miesięcy. Ponadto postanowiono wykonać z 50% nadwyżką plan oszczędności, przewidujący zaoszczędzenie 80 mil. zł.

GRUDZIĄDZ

Pracownicy fabryki PePeGe w Grudziądzu zobowiązali się wyko-

nać plan produkcji o wartości ponad 17 milionów zł. przedwojennych w terminie do dnia 15 listopada rb.

Ponadto załoga fabryki PePeGe postanowiła zaoszczędzić 45.588.850 złotych.

GDĄŃSK

Fabryka margaryny i rafineria oleju jadalnego „Amada” w Gdańsku zobowiązała się zaoszczędzić 32 mil. zł., oraz zwiększyć poważnie

fabrykację margaryny w roku bieżącym.

Żałoga fabryki tekstylnej w Gdańsku zobowiązała się zaoszczędzić w roku bież. 17 mil. zł. przez zwiększenie wydajności pracy, wzrost obrotu towarowego, zmniejszenie zużycia materiałów pędnych itp.

POZNĄ

Również w woj. poznańskim w związku z szeroko zakrojoną akcją oszczędnościową i przedterminowym zakończeniem planów produkcyjnych na rok 1949 odbyły się zebrania załóg fabrycznych, na których omówiono zobowiązania oszczędnościowe na każdym odcinku produkcyjnym.

Żałoga Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego zobowiązała się zaoszczędzić w roku bież. sumę 2.291.500 zł.

Do dnia 20 listopada rb. wykonała plan trzyletni pracownicy Państwowej Fabryki Firanek, Tiulu i Koronek, przy jednoczesnym wykonaniu planu oszczędnościowego w wysokości 7.115.000 zł.

Na zebraniu pracowników Zakładów Wytwórczych Ogni i Baterii w Poznaniu postanowiono dokonać oszczędności na ogólną sumę 1.821.420 złotych.

Ulgi podatkowe dla przodowników pracy

W najbliższym numerze „Monito ra Polskiego” ukaże się zarządzenie ministra Skarbu z dnia 23 marca 1949 r. wydane w porozumieniu z ministrami Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa w pracy.

Ulgi dla przodowników pracy dotyczą pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, pozostających pod zarządem państwowym, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa spółdzielcze i samorządowe — tylko w branży budowlanej i poligraficznej.

Według zarządzenia, uprawnionym do ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy jest ten pracownik, który uzyskał co najmniej wielokrotności wynagrodzenia podstawowego, oznaczone w zarządzeniu oddzielnie dla każdej grupy przemysłu. Wynagrodzeniem podstawowym jest w przeliczeniu na jedną przepracowaną godzinę płaca zasadnicza z zachętą akordową, do datkiem wyrównawczym lub przebiegiowym, fachowym lub kwalifikacyjnym oraz dodatkiem sezonowym. Przy ustalaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia uprawniałacego do ulg wyłącza się wynagrodzenie wyłączone z tytułu: nie wykonywania urlopu, świadczenia z tytułu choroby, wynagrodzenia z tytułu choroby, ulgi lub umowy zlecenia, ulgi z tytułu udziału w konkursach z dziedziny literatury, nauki, sztuki, literatury i publicystycznej.

Ulgą polega na zastosowaniu 30 proc. obniżki od podatku przypadającego od całego wynagrodzenia wypłaconego za dany okres wypłaty, a więc i wynagrodzeń wyżej podanych nie wchodzących w rachubę przy obliczaniu wielokrotności podstawowego wynagrodzenia, o ile stawki określone zbiorowymi umowami pracy są ściśle przestrzegane oraz są właściwie stosowane normy wydajności pracy, opracowane w wyniku układu zbiorowego pracy.

Obniżkę 30 proc. podatku oblicza się od kwoty podatku obliczonego przed zastosowaniem zniżek lub zwyczaj rodzinnych.

Obniżki płac w Anglii

LONDYN (PAP). Dyrekcja elektrowni londyńskiej zawiadomiła pracowników, że jest zmuszona przeprowadzić obniżkę płac, wynoszącą od kilkunastu do 100 funtów rocznie, w zależności od wysokości pensji. W związku z tym w kilku okręgach Londynu odbyły się wiece na których uchwalono rezolucje protestujące przeciwko zamiarom dyrekcji

Kongres Pokoju w N. Jorku obraduje Konferencja prasowa delegatów zagranicznych

NOWY JORK (PAP). W hotelu „Waldorf Astoria” odbyła się w piątek wstępna konferencja prasowa delegatów zagranicznych na Kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju. Na skutek ograniczeń Departamentu Stanu, na Kongres ten, w którym uczestniczy ponad 3 tys. osób, przy było zaledwie 23 delegatów z zagranicy.

Na pierwszej konferencji prasowej delegaci zagraniczni złożyli oświadczenie na temat roli i znaczenia jakie na całym świecie przywiązuje się do Kongresu nowojorskiego.

Zagajając Konferencję Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu Prof. Shapley oświadczył w odpowiedzi na wrogą kampanię kół reakcyjnych i większości prasy, że Konferencja nowojorska jest imprezą zorganizowaną przez intelektualistów amerykańskich bez różnicy poglądów politycznych. Jej celem jest zmobilizowanie wszystkich ludzi dobrej woli do wzmocnienia akcji na rzecz wzajemnego zrozumienia między narodami, a zwłaszcza między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Prof. Shapley raz jeszcze zaprzestawał przeciwko odmowie Depar-

tamentu Stanu wydania wiz delegatom zagranicznym, podkreślając, że Konferencji stawiają przeszkody ci wszyscy, którzy z przygotowani wojennych ciągną zyski.

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej redaktor Paweł Hofman oświadczył, że reprezentuje kraj dla którego pokój jest koniecznością. Przypominając potworne straty i zniszczenia, jakich Polska doznała podczas okupacji hitlerowskiej, red. Hofman stwierdził, że polska opinia publiczna z niepokojem śledzi odbudowę agresywnych Niemiec. Intelektualiści polscy z radością przyjęli zaproszenie na Konferencję nowojorską, gdyż mają nadzieję, że w wyniku tej konferencji siły pokoju na całym świecie wzmocnią się.

Ostre słowa krytyki pod adresem Departamentu Stanu za przeszkody stawiane Konferencji wypowiedział jedyny Brytyjczyk, który otrzymał prawo wjazdu do USA, wybitny uczony Stapledon.

Znany pisarz radziecki Fadiejew oświadczył, że Intelektualiści radzieccy przyjęli zaproszenie na Konferencję w Nowym Jorku, gdyż narody radzieckie szczerze popierają wszelką inicjatywę w skali krajowej, lub międzynarodowej, której celem jest walka o utrzymanie pokoju.

Intelektualiści radzieccy udzielają pełnego poparcia Amerykanom dobrej woli w ich walce przeciwko kolom utrudniającym porozumienie między USA i ZSRR. Notując wzrost sił pokoju na całym świecie Fadiejew wyraził przekonanie, że Konferencja nowojorska będzie poważnym wkładem do osiągnięcia pokoju.

Oświadczenie ks. Boulier w sprawie odmowy wiz na Kongres nowojorski

PARYŻ, (PAP). W odpowiedzi na protest złożony we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych przez delegatów francuskich, którzy mieli się udać na Kongres w obronie pokoju w Nowym Jorku — ambasador amerykański w Paryżu oświadczył, że ks. Boulier, Paul Eluard i pani Cocton nie mogą uzyskać wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych, gdyż „w przeciwieństwie do delegatów radzieckich i krajów demokracji ludowej nie udają się na Kongres jako oficjalni przedstawiciele rządu francuskiego“.

W związku z tą wypowiedzią władz amerykańskich ks. Boulier złożył oś-

wiadczenie, podkreślając, że delegaci radzieccy i krajów demokracji ludowej udają się na Kongres za osobistymi zaproszeniami, nie korzystając z paszportów dyplomatycznych i występują na Kongresie jedynie w imieniu własnym.

Odmowa wiz dla delegatów francuskich — oświadczył ks. Boulier — podkreśla jaskrawo upokarzającą sytuację rządu francuskiego, który zniósł wizy dla obywateli amerykańskich, ale nie potrafił uzyskać wzajemności od Waszyngtonu. Decyzja rządu amerykańskiego godzi w wolną wymianę opinii i informacji, której ten rząd „broni” tak gorliwie w ONZ.

Demonstracje w Atenach przeciwko imperialistom amerykańskim

ATENY (Telepress), 25.III. 49. Podczas parady wojskowej, zorganizowanej dzisiaj popołudniu przez rząd monarcho-faszystowski, z okazji święta niepodległości, zebrane tłumy manifestowały na cześć ZSRR i demokracji. Rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki!”, „Niech żyje demokracja!”. Na widok maszerującego oddziału marynarzy USA, tłum dał spontanicznie wyraz swemu niezadowoleniu. 500 marynarzy przedefilowało wśród krzyków i gwizdów. Ambasador Stanów Zjednoczonych, Henry Grady, oraz jego małżonka, byli w poważnym niebezpieczeństwie, bowiem rozwścieczony tłum zaczął rzucać w ich stronę kamieniami, krzycząc: „Grady, wracaj do Ameryki!”. Policja musiała interweniować szereg razy, zanim udało jej się uspokoić wzburzony tłum.

Obrońcy pokoju

Olbrzymią, jasną salą Zw. Naucz. Polskiego w Warszawie wypełnili dn. 23.III. br. ludzie, których nieczęsto spotyka się obok siebie na zjazdach, kongresach i naradach. Zebrał się w tej sali, jako uczestnicy „Krajowej Narady Obrońców Pokoju” — górnicy i profesorowie uniwersytetów, kolejarze i pisarze, hutnicy i urzędnicy, chłopcy i nauczyciele — wszyscy twórcy maszyn i kultury. Połączyła ich jedna wielka wspólna sprawa — troska o utrwalenie najdroższej świętości jaką ma człowiek — pokój. Bowiem słowo to oznacza odbudowę kraju i budowę coraz lepszego jutra dla milionów.

Dlatego przyjechali z najdalszych kątów Polski przedstawiciele tych prostych ludzi, aby móc nie tylko wyrazić swą nieugiętą wolę i pragnienie utrwalenia pokoju, ale i przeciwstawić się tym, którzy próbują mu zagrozić.

W tym celu przyjechał Wacław Przybysz ze wsi Sarbia w pow. węgrowieckim i prof. Jan Dembowski z Uniwersytetu Łódzkiego, Henryka Gładkowska z zapadłej wsi gminy Kwidzyn na Wybrzeżu i światowej sławy bakteriolog prof. Ludwik Hirszteld z Wrocławia; włókiennik łódzki Bronisław Borecki i nestor sceny polskiej Aleksander Zelwerowicz, Jacek Iwaszkiewicz i górnik Józef Kociuba z huty „Wieczorek”, rektor Politechniki Warsz. prof. Warchałowski i nauczyciel Jerzy Sonnenberg.

Wszyscy z uwagą słuchają przemówienia sekr. gen. Kongresu Wroclawskiego tow. Jerzego Borejszy i raz po raz wyrażają swój aplauz i entuzjazm, gdy z ust mówcy pada słowo pokój, postęp. I oburzenia, gdy wymienia powody i wskazuje mściwicieli pokoju.

Maria Szafrńska, chłopka ze wsi Szaniec pow. Busko, siedzi w pierwszym rzędzie i słucha z uwagą. Do brzo rozumie proste słowa przewodniczącego Narady, tow. Ochaba, o prostej sprawie, która jest jej sprawą podobnie, jak milionów kobiet w Polsce i na całym świecie. Chce coś zanotować na wyciągniętej z

węzła kartce papieru, ale nie ma ołówka. Podsuwa go jej siedząca obok Zofia Nałkowska.

W dyskusji przemawia kilkadziesiąt osób. Kolejarz Kurowski, robotnica z Trzebnia — Pałaszowa, sekr. gen. ZNP — Kuroczko, przedstawiciele młodzieży — Młotecki i kobiet polskich — Wasilkowska, red. katolickiego „Słowa Powszechnego”, Kętrzyński. Każdy po swojemu, ale wszyscy mówią to samo. Ludzie nie chcą wojny, chcą pokoju i postępu. Wiedzą gdzie znajdują się ośrodki

knowań przeciwko pokojowi i wiedzą, że stolicą pokoju jest dziś stolica Związku Radzieckiego Moskwa. Delegat Rady Zakładowej trasy W-Z — Więckowski — wśród nie milknących okłasków sali — stwierdza, że głos ludzi świata pracy będzie potężniejszy od odgłosu bomby atomowej na Bikini.

Tak, ten głos będzie niewątpliwie silniejszy. Podejmą go bowiem miliony ludzi na całym świecie, którzy pragną pokoju.

A. Row.

Świat pracy wyraża pełne poparcie dla stanowiska Rządu wobec kleru

WARSZAWA (PAP) 24 i 25 bm odbyły się dalsze wiece i zebrania poświęcone omówieniu oświadczenia Rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem. Zebrani jednogłośnie przyjmują rezolucję, w której całkowicie popierają oświadczenie Rządu R. P.

W Ostrowiu Mazowieckim zebrani robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi wzięli żywy udział w dyskusji. Ob. Nalewski, mówiąc o wrogu stosunku niektórych księży do demokracji ludowej, przypomniał, że w czasie wojny domowej w Hiszpanii część kleru polskiego wyrażała gorącą sympatię dla faszystowskiego reżimu Franco i potępiała walczących o swą wolność lud hiszpański. Ob. Gluski zapytuje, czy można uznać za patriotyczną postawę tych księży, którzy potępiają robotników pracujących w niedziele nad odbudową zniszczonego kraju, a błogosławiących reakcyjne bandy bratobójcze.

Na zebraniu w Działdowie ob. Swiniarski wskazał na żywcili stosunek Państwa do Kościoła, wyrażający się m. in. w nadawaniu nabożeństw przez radio.

Masowe zebrania odbyły się również w Mińsku Mazowieckim, w Przasnyszu, w Makowie, Grodzisku Mazowieckim, Węgrowie, Pułtusku i Ciechanowie.

RZESZÓW

W Rzeszowie odbyło się wielkie zebranie pod przewodnictwem ob. Mikosza, członka Okręgowego Zarządu ZNP. Na wiec przybyli licznie obok robotników i pracowników umysłowych — chłopcy.

Obszerny referat na temat oświadczenia rządowego wygłosił prezes Wojewódzkiego Zarządu SL, pos. Augustyn. Zebrani wysłuchali referatu z ogromnym zainteresowaniem.

Ob. J. Paluch, podkreślił w dyskusji wysiłek chłopów, stosowany często na wielkich plebaniach i domagał się by czynniki społeczne otoczyły stałą opieką służbę plebańską. Mówca podniósł iż jasne rozgraniczenie kompetencji Kościoła będzie z ogromnym pożytkiem dla wsi. W imieniu społeczeństwa rzeszowskiego ob. Kara wyraził całkowitą solidarność ze słuszną linią polityki rządowej.

KRAKÓW

Podobne wiece odbyły się we wszystkich miastach powiatowych województwa krakowskiego.

W Bochni odbył się dnia 24 bm, wiec z udziałem ponad 500 osób w przeważającej liczbie chłopów. Referat o stosunku Rządu do Kościoła, przerywano burzliwymi okłaskami.

Ponad 1000 osób wzięło udział w wielkim wiecu, który odbył się w

Brzesku. Uczestnicy wiecu to przeważnie ludność wiejska — w tym wiele kobiet. W ożywionej dyskusji zabierało głos ponad 35 osób, spośród ludności wiejskiej, inteligencji i robotników. Wszyscy potępiali tych księży, którzy swą wrogą agitacją utrudniają ludziom pracę w odbudowie kraju i budowaniu lepszej przyszłości.

ŁÓDŹ

Na zebraniu aktywistów partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych wystąpił w dyskusji w imieniu Stronnictwa Demokratycznego ob. Jackiewicz. Stwierdził on m. in.: „Dziś w Polsce nie dzieli się obywateli na wierzących i niewierzących, wszyscy mogą liczyć na opiekę Państwa, jeśli są patriotami, dbałymi o dobro swego kraju”.

AKADEMIA MŁODZIEŻY w Teatrze Miejskim

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Na zakończenie wznosił okrzyk w języku polskim: „Niech żyje młodzież polska!” Młodzież lubelska odpowiedziała okrzykiem: „Niech żyje wolny lud Albani!” kroczący ku socjalizmowi!

Z nieopisanym entuzjazmem powitała młodzież delegata młodzieży z chosłowskiej Lebede. Nie trzeba było tłumacza. Młodzież doskonale rozumiała przemówienie i przerywała je gorącymi okłaskami. „Młodzież czeska i polska musi pomagać swej ojczyźnie w budowaniu pokoju i szczęścia. Musi nie tylko pracować ale i walczyć o trwały pokój. Kto chce wojny będzie zgnieciony, a demokracja zapanuje w Azji, a nawet i w Ameryce” — twierdził mówca z młodzieńczym entuzjazmem.

Na zakończenie wysłano dwie depesze do Prezydenta RP, tow. Bieruta oraz do przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Paryżu. Następnie przyjęto rezolucję następującej treści:

„My młodzież fabryk i szkół wyrażamy swoją solidarność z młodzieżą demokratyczną całego świata w walce o pokój.

Rozumiejąc doniosłość walki młodzieży krajów kolonialnych o wyzwolenie narodowe i społeczne przesyłamy walczącej młodzieży tych krajów nasze gorące braterskie pozdrowienia.

Zniżki kolejowe na Międzynarodowe Targi Poznańskie

POZNAŃ, (PAP). — Na zlecenie dyrektora MTP Polskie Biuro Podróży „Orbis” przejęło obsługę wyjazdów z kraju i zagranicy, które przybędą na tegoroczne Targi Poznańskie. Ministerstwo Komunikacji przyznało jadącym na Targi generalną zniżkę w wysokości 66 proc. Zniżka ta w drodze powrotnej ważna jest też na pociągi pospieszne. P. generalną, Minister

stwo Komunikacji przyznało zniżkę w wysokości 50 proc. w obie strony dla pociągów popularnych, organizowanych przez „Orbis”.

W celu odciążenia kas sprzedaży biletów wstępu w Poznaniu, placówki „Orbis” w całym kraju sprzedawać będą bilety wstępu na Targi wraz z kartami uczestnictwa.

Były działacz WRN-owski zrywa z fatalną przeszłością

Do Sekretariatu KC PZPR zgłosił się Aleksy Bień i złożył następujące oświadczenie:

Od najmłodszych lat stałem — według mojej najlepszej wiary — w szeregach walczących o prawa Ludu Pracującego przeciwko kapitalizmowi.

Zbiegiem okoliczności w okresie ostatniej wojny znalazłem się w szeregach grupy tzw. WRN, która poprzez współpracę z endecją i sanacją znalazła się po drugiej stronie barykady — po stronie imperiaлизmu.

Stopniowo i etapami uświadamiając sobie błędność drogi, po której kroczyłem i próbowałem usilnie włączyć się w nurt prawdziwej walki, którą toczy klasa robotnicza, lecz długoletnie nawyki i tradycja nie pozwoliły mi radykalnie jednym cięciem przełamać w sobie błędnego sposobu myślenia, chociaż w działalności swojej w ostatnich latach usiłowałem nadać za prądem jedynie słusznym, jaki reprezentują obecnie Rządy Polski Ludowej.

Kierownictwo PPS widocznie wyczuwało tę moją walkę wewnętrzną gdyż znalazło to wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS z dnia 18.9.1948 r., potępiających mnie wraz z kilku innymi towarzyszami.

Uchwała ta, aczkolwiek bardzo dla mnie bolesna — była jednak słuszną.

Ostatnio odbywający się w listopadzie roku ubiegłego proces podziemnej grupy WRN rzucił jaskrawe światło na nicosć i szkodliwość działania moich byłych towarzyszy. Proces ten wykorzenił we mnie

resztki złudzeń, że droga którą dawniej szedłem, była słuszną.

Zerwałem zdecydowanie z ideologią, która tyle szkód wyrządziła klasie robotniczej.

Temu przełomowi w moim sposobie myślenia pragnę dać wyraz całym moim postępowaniem.

W związku z tym proszę też o przyjęcie pieniędzy w kwocie 9.210 dolarów (dziewięć tysięcy dwieście dziesięć dolarów), jakie pozostawiło u mnie dawne kierownictwo WRN-u i proszę o przekazanie tych partyjnych pieniędzy na budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej.

Pieniądze te w sierpniu 1945 roku przekazał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba w kwocie 10.000 dolarów (dziesięć tysięcy); z pieniędzy tych wypłaciłem w grudniu 1945 roku i styczniu 1946 roku 790 dolarów na zapomogi powracającym z obozów i znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu towarzyszom według załączonego spisu.

Pieniądze w kwocie 9.210 dolarów pozostawiały u mnie do dnia dzisiejszego. Przyznaję, że popełniłem błąd, że wcześniej ich nie wypłaciłem do kasy partyjnej PPS.

Zaznaczam przy tym, że w czerwcu 1946 r. pani Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała pieniądze te zabrać ze sobą.

Wydała ich pani Zarembinie odmoiwilem, wychodząc z założenia, że nie wolno pieniędzy ze zniszczonego Kraju wywozić za granicę.

Uważam, że przeznaczenie pieniędzy tych na budowę Domu Zjednoczonej Klasy Robotniczej będzie najwłaściwszym ich zużyciem i choć w części wyrówna w ten sposób szkody, jakie klasie robotniczej wyrządziła działalność kierownictwa WRN.

Aczkolwiek stoję poza szeregami Partii to z radością witam każdy nowy krok naprzód w budowie Polski Socjalistycznej, dokonywanej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wobec rozpętanej przez imperia-listów anglosaskich i zachodnio-europejskich nagonki przeciw państwu Demokracji Ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele — miejsce moje jest i będzie po tej stronie barykady, po której powiewa sztandar Socjalizmu i Demokracji Ludowej.

ALEKSY BIEN

Warszawa, 18 marca 1949 r.

Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9.210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Bohater Ruchu Oporu we Francji wśród związkowców Stolicy

W sali konferencyjnej Warszawskiej Rady Zw. Zaw. w dniu 25 bm odbyło się zebranie aktywistów związkowego stolicy. W zebraniu wzięli udział i przemawiali St. Napieracz, b. więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Walecznych (Croix de Guerre) za organizowanie i czynną walkę w szeregach francuskiego Ruchu Oporu, obecnie przymusowo wysiedlony z Francji.

Stanisław Napieracz, przed opuszczeniem Francji przesłał na ręce prezydenta Republiki Auriola odznaczenia francuskie, otrzymane za udział w Ruchu Oporu.

Gorącymi okłaskami przyjęli warszawscy związkowcy Stanisława Napieracza.

W swoim przemówieniu bohater Francuskiego Ruchu Oporu stwierdził, że mimo zblokowania reakcji z prawicowymi socjalistami Bluma, z mieszczańską partią MRP i partią de Gaulle'a nie ma siły zdolnej złamać ducha oporu francuskiej klasy robotniczej, która w licznych manifestacjach domaga się udziału w rządach Komunistycznej Partii Francji — największego stronnictwa politycznego.

Stanisław Napieracz szeroko zo-

brazował prześladowania, jakie obierają nie tylko emigrację polską, ale również Francuzów robotników, a przede wszystkim aktywistów związkowych.

Przemówienie Stanisława Napieracza było przerywane burzliwymi okłaskami.

Spotkanie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

29 marca 1949 posiedzenie Sejmu

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie przyrody.
2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku.
3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.
4. Sprawozdanie Komisji Skarbowej Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na rok 1949 — sprawozdawca generalny, poseł ob. A. Mitura, (S. L.)

Jules Moch na usługach wywiadu

Gazety radzieckie zamieszczają fragmenty z artykułu, który ukazał się w tygodniku francuskim „France Nouvelle”. Autor artykułu stwierdza, że francuski minister spraw wewnętrznych Jules Moch jest zawodowym agentem wywiadu Jules Moch — pisze autor — jest w znacznym większym stopniu zamieszany w „wielki spisek” wywiadu międzynarodowego przeciw ZSRR niż się zazwyczaj sądzi. Autor artykułu przypomina np., że gdy w styczniu 1940 roku projektowano wysłanie korpusu ekspedycyjnego do Finlandii Jules Moch został przydzielony do sztabu generalnego eskadry, którą Daladier zamierzał skierować przeciwko ZSRR.

Jules Moch znalazł się w sztabie generalnym eskadry z tych samych powodów, dla jakich przed 12 laty udał się do Rygi pod pretekstem wykonania jakichś nieokreślonych funkcji w porcie i to właśnie w chwili, gdy Ryga była głównym ośrodkiem międzynarodowej akcji szpiegowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Inżynierowie artylerii morskiej, którzy podobnie, jak Jules Moch „rozwiązali działalność” na terenie prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, byli często agentami „drugiego oddziału” wywiadu ministerstwa marynarki.

„Jules Moch — pisze w zakończeniu autor artykułu — kłamie i przelewa krew robotników francuskich, bo jest jednym z uczestników światowego spisku przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, światowego spisku przeciwko wszystkim siłom postępu”.

W przededniu siewów wiosennych na Lubelszczyźnie

Od paru dni mamy wiosnę. W tym okresie czasu najważniejszymi pracami w rolnictwie są siewy. W tegorocznej akcji siewnej zajądą poważne zmiany. Najważniejszym zagadnieniem jest obecnie akcja „H”. W związku z tym w planie siewów zwiększono obszar uprawy roślin pastewnych. Zrozumienie po trzeba produkcji pasz w gospodarstwie jest stosunkowo małe na Lubelszczyźnie. Poza tym, pewną trudność w uprawie roślin pastewnych stanowi brak nasion (motylkowych).

Zbiory w r. ub. zbóż chlebowych zapewniły całkowicie wyżywienie kraju. Przesunięcia w układzie się wów jakie powstały w pierwszych latach po wojnie były na korzyść kłosowych głównie kosztem roślin pastewnych częściowo przemysłowych i drobnych upraw. Zwiększenie arsenału zbóż tłumaczy się tak że likwidacją ugorów.

Wszystkie bowiem rośliny kłosowe a szczególnie owies najlepiej udają się na ziemiach poodługowych. Dzięki jednak zwiększeniu się plonu z 1 ha. stosunek procentowy ziemi obsianej zbożami będzie mała na korzyść roślin przemysłowych i pastewnych.

Rozwój przemysłu stał się poważnym bodźcem, który dokonał przełomu w dziedzinie uprawy kultur stanowiących surowiec dla fabryk. Gałęź produkcji rolnej jaką jest uprawa roślin przemysłowych ma tę jeszcze poważną zaletę, że jest oparta o kontraktowanie. Chłop ma więc zapewniony zbyt po z góry ustalonych cenach. Ma to wielkie zalety zarówno dla wsi (kalkulacja)

Biurokracja hamuje pomoc Rządu

Z roku ubiegłego ★ każdym powiecie zostały remanenty nawozów sztucznych. Cały przydział tegoroczny wynosi około 27 tys. ton z czego mniej więcej połowę stanowią pozostałości z ub. roku. Fakt ten wydaje się co najmniej dziwny, ponieważ nie posiadamy ich jeszcze w dostatecznej ilości, a nawozów zaś miast braknąć pozostaje sporo w magazynach.

Słabe zainteresowanie wsi nawozami sztucznymi nie da się tłumaczyć brakiem gotówki. Państwo bowiem idzie z pomocą szczególnie mało i średniorolnym chłopom. Na wiosenną akcję siewną przeznaczono dla województwa lubelskiego 40 mil. zł. Pieniądze te miały być udzielone w formie pożyczek na zakup nawozów. Jednak i one nie zostały wykorzystane. W terminie do dnia 1 marca rozprawdano zaledwie 50% przyznanej kwoty.

Zestawienie tych dwu charakterystycznych momentów świadczy, że coś na tym odcinku życia gospodarstwa jest nie w porządku. Jako potwierdzenie tej opinii może służyć gmina Rakolupy. Na gminnej naradzie gospodarczej okazało się, że kredyty przeznaczone dla gminy nie zostały wykorzystane. Stało się to dla tego, że po prostu nie zawiązały o wszystkich gromad. Informacje o możliwości otrzymania pożyczek na zakup nawozów otrzymały tylko te wsie, w których są zorganizowane koła Samopomocy Chłopskiej. Spowodowało to iż wielu sołtysów zgłosiło wnioski na przyznanie pożyczek dopiero w dniu 18 bm.

Również sposób udzielania pożyczek pozostawia wiele do życzenia. Zawiadomienie o tym kto i jaką kwotę będzie mógł otrzymać zostało wysłane z KKO Chełm w dniu 8 marca, a więc co najmniej 2 tygodnie za późno by rolnicy mogli przed 1 marca pobrać nawozy. Gmina Spółdzielnia otrzymała pismo gdzieś koło 17 marca. W ten sposób zastrzeżone przez Rząd prawo pierwotnego przez matorolnych stało się fikcją.

Tak więc z jednej strony Rząd daje poważne kwoty na podniesienie produkcji rolnej, a z drugiej biurokracja czyni nierealnymi wnioski władz państwowych.

P. Bed

jak i dla przemysłu (wylizanie produkcji).

W r. b. na czoło upraw przemysłowych wysuwa się burak cukrowy. Areal jego zwiększono w r. b. na Lubelszczyźnie do 19 tys. ha. Oleistymi jarami będzie zasiane 6 tys. ha., w ciągu najbliższych lat będzie się coraz więcej kontraktować oleistych ozimych zmniejszając tym samym powierzchnię jarych. Z ważniejszych roślin przemysłowych trzeba wymienić jeszcze chmiel. Obecnie Lubelszczyzna posiada 330 ha chmielników. W r. b. zostaną one powiększone do 450 ha. Ze względu na to, że chmiel wprowadzamy z zagranicy rozszerzenie plantacji staje się jednym z czołowych zagadnień na Lubelszczyźnie.

Uprawy zbóż jarych zostaną przesunięte w dużej mierze w wiosenną akcję siewną na teren powiatu

hrubieszowskiego i tomaszowskiego gdzie znajdują się ziemie poodługowe. Uwzględniając potrzeby tych powiatów zamówiono więcej jęczmienia na siew ponieważ zacho dzi obawa że na odlogach chłopie nie zdąży zasieć owsa. Jęczmień ma tę zaletę, że siany nawet w maju da plon. Poza tym, przy zamówieniu tego ziarna brano pod uwagę fakt, że w związku z akcją „H” zostanie ono częściowo przerobione na pasze.

Plan wiosennej akcji siewnej przewiduje głównie rozmieszczenie roślin przemysłowych na terenach powiatów północnych, wschodnich i południowych gęściej zaludnionych a na powiatach wschodnich i południowo - wschodnich raczej rośliny kłosowe ze względu na to, że wymagają one mniejszego nakładu pracy ręcznej.



Gdy Gminną Spółdzielnią rządzi klika kapitałistów wiejskich

Dziwne stosunki nie licujące wcale z obecną rzeczywistością panują w naszej spółdzielni Gminnej Samopomocy Chłopskiej w Ludwinie. Prezesem Gm. Spółdzielni jest ob. Tkaczyk Piotr który jest właścicielem 16 hektarowego gospodarstwa rolnego. Po siada młocarnię z motorem, którą wypożycza za lichwiarskie ceny chłopom. Prócz funkcji prezesa sprawuje on również funkcję wójta gminy Ludwin. Oprócz tego pełni on w spółdzielni funkcję prezesa i kierownika handlowego dopiero na skutek ogólnego sarkania ludności zdał funkcję kierownika swemu synowi.

Gospodarzem spółdzielni jest ob. Gajus Aleksander, który przez długi czas pełnił tę funkcję w filii Gminnej Spółdzielni w Zezulinie. Znany on tam był ze swoich krętactw i oszustw i dlatego też przy połączeniu spółdzielni w Zezulinie z Gm. Spółd. w Ludwinie nie wszedł do Zarządu. Dzisiaj nie wiadomo jakim cudem wchodzi znowu w skład Zarządu GS, i jest gospodarzem spółdzielni. Kasjerem spółdzielni jest ob. Wójcik również bogaty gospodarz. Żona pracuje w Zarządzie Gminnym a na gospodarstwie robią robotnicy. Do spółdzielni w Ludwinie i do jej filii przywożą ma

teriały włókiennicze ale widzą je tylko bogaci i ci którzy są kumotrami członków Zarządu. Ostatnio miały miejsce dziwne szacherki przy rozpatrywaniu ofert na sklepowego do filii w spółdzielni w Zezulinie. Oferty matorolnej Niecko ze wsi Witaniowa, matorolnego Kosiora Jan i Janocińskiego odrzucono pod różnymi pretekstami, a przyjęto na tę robotę Smolarzównę Klementynę, której ojciec jest bogaczem wiejskim. Takie to stosunki kumoterskie kilki bogaczy wiejskich rządzących w spółdzielni uniemożliwiają dostanie się do nich mało i średniorolnych chłopów.

Jeśli ob. Redaktorze macie jakieś wątpliwości co do prawdziwości podanych faktów, to prosilibyśmy bardzo o przysłanie nam przedstawiciela gazety, któryby na miejscu sprawdził czy fakty podane przez nas odpowiadają prawdzie.

Od Redakcji:

Dziennikarza posłałimy. Fakty okazały się prawdziwe i dlatego apelujemy do Pow. Zw. Gm. Spółdzielni Sch w Lubartowie by zmienił stosunki panujące w Gminnej Spółdzielni w Ludwinie.

Puszcza Solska, plantatorzy tytoniu, beton i zespół samokształceniowy

Wieś Pulczynów leży nad głębokim jarem na skraju Puszczy Solskiej w powiecie biłgorajskim. Z drugiej strony rozciąga się kraina plantacji tytoniu i przemysłu chłupniczego.

Wiadomości ze świata dochodzą do Pulczynowa dosyć skąpo i z dużym opóźnieniem. I tu jednak spotkać można ludzi, którzy interesują się przemianami gospodarczymi, politycznymi i technicznymi zachodzącymi w Polsce.

Kilku gospodarzy zainteresowało się sprawą zastosowania betonu w budownictwie wiejskim. Nauczycielka ob. Koźlewicz poradziła im, aby zorganizowali zespół samokształceniowy, który przy pomocy odpowiedniej lektury zaznajomi się z tym zagadnieniem.

Zastajemy zespół przy pracy. W małej izbie szkolnej, oświetlonej skąpo 2-ma kopącymi lampkami naftowymi siedzi w ławkach szkolnych

8 mężczyzn, z których każdy liczy już ponad 30 lat. — Są to plantatorzy tytoniu, ojcowie rodzin, ludzie przedsiębiorczy i jak się okazało chętnie chłonący wszystko co może się przyczynić do gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi. Czytają wspólnie kolejny fragment książki pt.: „Beton na wsi i planowa gospodarka”. Zastanawiają się, porównują ze swoimi praktycznymi wiadomościami, dyskutują.

Prawda — beton pozwala zaoszczędzić wiele cennego drzewa, którego nie mamy za dużo. Jest tani co jest nie mniej ważne, ale — zastanawiają się — czy w budynkach betonowych jest ciepło? Nasuwa się więc konieczność zajęcia się z kolei opracowaniem odpowiedniego rozdziału z fizyki, który zaznajomi ich z prawem fizycznym o złych i dobrych przewodnikach ciepła.

Zespół nie poprzestanie na tym. Z kolei dla polepszenia

W sprawie szczepienia świń przerw różycy

Studenci Wydziału Weterynarii UMCS wyjaśniają

W związku z naszym artykułem z dnia 24 bm o szczepieniu trzody chlewnej otrzymaliśmy list studentów z Wydziału Weterynarii UMCS, wyjaśniający jak wygląda przebieg szczepień w województwie lubelskim.

W akcji masowego szczepienia trzody chlewnej na terenie Lubelszczyzny biorą udział studenci Wydz. Weterynarii z 3 i 4 roku studiów. Zostali oni dokładnie poinformowani o sposobie przeprowadzania szczepień, zgodnie z instrukcją Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Przepisy te były podane całemu personelowi administracyjnemu, biorącemu udział w akcji szczepień, a oprócz tego powołani lekarze weterynarii zapoznali z nimi wójtów i sołtysów w swoich powiatach.

Przy szczepieniu obowiązuje wyjątkowanie igły, przy czym instrukcja mówi, że należy używać jednej igły do szczepienia jednej zagrody.

Na terenie naszego województwa są stosowane dwie metody: metoda czynno-bierna Lorenza i metoda Leclainche'a pełnozjadliwym i żywym zarazkiem różycy i surowicą odpornościową. Daje ona odporność na 3 miesiące, przy czym przełamanie odporności jest dość częste, a według znanego specjalisty dr. Trawińskiego ilość zachorowań może dochodzić do 30%. Metodą Leclainche'a szczepi się w powiatach lubelskim, krasnostawskim biłgorajskim i tomaszowskim. Dlatego też wypadek zachorowania świń w Kolonii Pawlin mógł zaistnieć w związku ze szczepieniem tą metodą a nie wskutek nieprawidłowego szczepienia Metodą Lorenza szczepi się trzodę chlewną w pozostałych powiatach. Jest to metoda kultur niezjadliwych i według prof. Trawińskiego, po szczepieniu zachodzą wypadki zachorowań niewyżej w stosunku 1,5%. Czas odporności po szczepieniu wynosi przy jej stosowaniu do 4 miesięcy. Dlatego w wymienionych 4 powiatach wybrano metodę Leclainche'a mimo, iż powoduje większy procent zachorowań i uodpornia na okres krótszy, pozostawia tajemnicą tamtejszych czynników, kierujących akcją szczepienia.

Biorący udział w akcji szczepienia studenci UMCS podkreślają dobitnie, że nie wszystkie świny są szczepione, co przypisywać należy brakowi uświadczenia wśród hodowców. W

jednej z gmin, w której skład wchodzi 24 gromady, dostarczono do szczepień zaledwie 540 sztuk, tzn., że większość materiału hodowlanego nie została doprowadzona. Na wypadek wybuchu różycy, zginą wówczas setki sztuk a nie jedna lub kilka jak to może zdarzyć się w najgorszym wypadku po szczepieniu.

Po zakończeniu akcji ogłosimy wyniki oraz przebieg prac studentów Wydziału Weterynarii UMCS. Zwracamy jednak uwagę wszystkich hodowców trzody chlewnej, że lekceważenie szczepień ochronnych może ich narazić na stratę całego gniazda a nie jednej chorowitej sztuki która może zachorować po szczepieniu.

Wybory mężów zaufania w gromadach powiatu zamojskiego

(sz) — Częste opóźnienia w wypłatach podatku od gospodarstw wiejskich, przypisywać należy nie wywiązywaniu się ze swoich obowiązków przez pracowników aparatu podatkowego. Wszelkie podatki ściągali dotychczas na wsłach sołtysy, przeciążeni pracą. Celemi usprawnienia działania aparatu podatkowego na terenie powiatu zamojskiego, przeprowadzono we wszystkich gromadach wybory „mężów zaufania”, którzy będą wyręczać sołtysów i swoją pracą przyczynią się niewątpliwie do terminowego wpłacania podatków. Na mężów zaufania wybrano obywateli, którzy wykazali się sumiennym spełnianiem obowiązków wobec państwa i ludności danej wsi.

Nowy sklep PCH w Zamościu

(jp) — Oddział PCH w Zamościu otworzył filię sklepu spożywczego przy ul. Lubelskiej. Otworzenie nowego punktu sprzedaży PCH przyczyni się do sprawniejszego zaopatrzenia mieszkańców miasta w artykuły pierwszej potrzeby.

Lubelszczyzna wypowiada się za koniecznością uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem

Do naszej redakcji nadchodzą coraz to nowe meldunki o odbywających się w różnych miejscowościach Lubelszczyzny wiecach, na których setki i tysiące mieszkańców solidaryzują się z zajęciem przez Rząd stanowiskiem w sprawie unormowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Na zorganizowany w sali Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie wiec przybyło ponad 600 osób. Wiece w Zamościu liczył ponad 500 uczestników. W powiecie zamojskim zorganizowano ponadto wiece w Szczepieszynie i Zwierzynie, na które licznie przybyła miejscowa ludność.

W powiecie radzyńskim odbyły się dwa wiece: w Radzynie i Kąkolewnicy. Na terenie pow. tomaszowskiego — w Wólczyźnie i Tarnawatce.

We wsi Milejów pow. Lublin na wiec przybyło około 300 osób.

W Biłgoraju zorganizowano wiec aktywu międzyorganizacyjnego z udziałem ponad 200 osób.

Aktyw powiatowy PZPR, SL, PSL, ZMP i ZSch. powiatu lubelskiego urządził w dniu 23 bm. wiec w sali Domu Żołnierza w Lublinie.

Rzeczowe dyskusje i jednomyślne przyjmowanie rezolucji na każdym z wieców najlepiej świadczą, że ludność Lubelszczyzny szczerze pragnie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem na płaszczyźnie oświadczenia rządowego.

G. Sroczyńska

Będą z nich wzorowi rolnicy! Wiosenne prace uczniów POR na Zamojszczyźnie

(mi) W przededniu wiosennych prac gospodarskich wzmagają się działalność szkół rolniczych oraz całego aparatu oświaty rolniczej w terenie. Powiat zamojski został podzielony na 3 obwody Powszechnej Oświaty Rolniczej. Siedzibami obwodów są średnie szkoły rolnicze w Śitnie, Bortatyczach, oraz trzecia w Wywloczce, która jest dopiero w stadium organizacji. Każdy z obwodów POR oddziaływa na kilka ościennych gmin. Kierownikami obwodów są dyrektory średnich szkół rolniczych. Kontynuują oni swoją pracę w porozumieniu z kierownikami szkół Pow. Rady Narodowej, instruktorami Oświaty Rolniczej i komendantami gminnych hufców SP.

Pow. Inspektor Oświaty Rolniczej przeprowadził niedawno konferencję powiatową z personelem średnich szkół rolniczych i szkół Przysposobienia Rolniczego. W najbliższym czasie takie konferencje będą przeprowadzane w każdym z obwodów Ośw. Rolniczej. Będą na nich omawiane sprawy, związane z pracą uczniów w okresie wiosenno-letnim oraz letnio-jesiennym na poletkach konkursowych, i przy hodowli zwierząt domowych w ramach akcji „H”.

Młodzież ze szkół rolniczych, ze szkół Przysposobienia Rolniczego oraz z zespołów samokształceniowych, istniejących na terenie pow. zamojskiego, ma w roku bieżącym kontynuować nadal zajęcia praktyczne. Wynikiem dobrze pomyślanej, planowej pracy będzie wzrost estetyki w gospodarstwie i pomieszczeniach inwentarskich, wzrost wydajności w ogródkach przydomowych i na polkach konkursowych. Do wytycznych pracy na najbliższy okres wiosenno-letni należy zaopatrzenie młodzieży w jednolity zarodowy materiał konkursowy roślinny i zwierzęcy, prowadzenie doświadczeń demonstracyjno - nawozowych przy uprawie roślin okopowych, udział gremialny młodzieży w walce z chwastami, ze stonką ziemniaczaną itp.

Praca na poletkach i obserwacja przyrody ma wielkie znaczenie wychowawcze, gdyż młodzież żyje z ziemią, zgłębia jej tajemnice i wymagania kształcąc się równocześnie na przyszłych wzorowych rolników.

Konkurs poetów ludowych dał dobre wyniki

(mi) — Staraniem Pow. Referatu Sztuki i Kultury w Zamościu został urządzony niedawno konkurs dla samorodnych talentów pióra — poetów ludowych. Konkurs dał nadsządziewanie dobre wyniki. Utwory swoje nadesłało kilkunastu poetów ludowych z powiatu zamojskiego, głównie z pośród robotników i niezamożnej ludności wiejskiej.

Najciekawsze utwory o tematyce ludowej i oryginalnej formie wier-

ZESPOŁY Broszków - Stawy i Jedlanka we współzawodnictwie

(rz) Dnia 19 marca br. odbyła się w zespole PGR Broszków-Stawy narada produkcyjna wszystkich pracowników. Po omówieniu planu pracy na rok bieżący postanowiono jednomyślnie przyjąć wezwanie do współzawodnictwa ogłoszone przez Zespół Gospodarstw Rybnych w Jedlance. Swoją uchwałą zakończyli zebrani robotnicy oświadczeniem następującej treści: „Doceniając wielkie znaczenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy, my robotnicy i pracownicy Zespołu Broszków-Stawy, zobowiązujemy się rzetelną pracą podnieść każdy dział w naszym zespole do maksymalnej wydajności, a tym samym dolożyć cegiełkę do ogólnego planu odbudowy naszego kraju i zwycięstwa socjalizmu w Polsce.”

Wyremontowane traktory wyruszą z wiosną na chełmskie zagony

(zo) — W związku z zacieśnianiem współżycia między robotnikami i chłopami, robotnicy poszczególnych zakładów pracy i fabryk z pow. chełmskiego objęli szefostwo nad ośrodkami maszynowymi. Ośrodkiem Maszynowym w gminie Bukowa zaopiekowali się robotnicy

Kilkusetletnie wierzby w parku bialskim pod ostrzem siekiery

(ls) Ozdobą Powiatowego miasta Białej Podlaskiej jest miejski park, rozciągający się obok siedziby władz powiatowych. Budzą w nim podziw zwiedzających pięknie rozwinięte drzewa, a najciekawsze są kilkusetletnie wierzby.

Mieszkańcy Białej przyjęli ze zdumieniem nakaz starostwa aby wyciąć te drzewa. Patrząc bezzadnie jak się ścina kilkusetletnie okazy, rąba na kłocki i składa w sęgi. Zwalono już siedem pni starych drzew a nad dalszymi wisi groźba zagłady.

Czym kierowano się wydając rozkaz ścinania drzew w parku niewiadomo, w każdym razie nie cho-

dziło o brak opału na zimę, a gdyby nawet tak było, nie należało niszczyć i tak już przereźanego drzewostanu kosztem wycięcia najokazalszych w parku sztuk.

Dziwią się mieszkańcy Białej i nam dziwno. W czasie gdy rozpoczyna się akcję zadrzewiania miast — w Białej wycina się stary park.

Wiece młodzie'owe w pow. bialskim

(hs) W ubiegłą niedzielę na terenie pow. bialskiego odbyły się wiece młodzieży wiejskiej i miejskiej. Zorganizowano je w 10 gminach, ale odbyły się tylko w ośmiu miejscowościach, ponieważ w gminach Sitnik i Zalesie nie doszło do zebrania, gdyż soltysi podali młodzieży niewłaściwe wskazówki. W Zalesiu spoczywa wina właściwie na wojcie, który w ogóle nie zawiadomił soltysów o mających się odbyć wiecach.

Na każdy wiec w pozostałych miejscowościach przybyło po 200-300 osób z młodzieży i starszych. Na uwagę zasługują gminy Janów Podlaski, Kobyłany i Kodeń, gdzie młodzież nie tylko interesowała się aktualnymi sprawami, ale brała żywy udział w dyskusji na tematy polityczne i społeczne oraz wypowiadała swoje zapatrywania w różnych sprawach.

Wiece były prowadzone przez aktywistów ZMP, którzy przybyli z kursu w Dominowie oraz przez aktywistów powiatowych ZMP.

Pokłosie skupu w Goraju

(bj) — Gmina Goraj leży w powiecie biłgorajskim. O zrozumieniu jej mieszkańców z korzyści, jakie daje hodowla trzody chlewnej świadczy fakt, że na skupie w dniu 23 bm. G.S. nabyła od chłopów 51 świń, 12 cieląt i 3 krowy. Zaznaczyć trzeba że okolice Goraja posiadają ziemie ubogie i są zamieszkałe przez drobnorolnych.

sza nadesłał 60-letni mieszkaniec wioski Szorówka, ob. Leopold Jezierński. Wiersze jego wyróżnione przez Woj. Wydział Kultury i Sztuki w Lublinie, tchną prawdziwym czarem rodzimej sztuki ludowej. Szkoda tylko, że dla wyróżnionych w konkursie nie przyznano żadnych nagród. Odkrytymi talentami należałoby się zająć i umożliwić im kształcenie się lub możliwość dalszego tworzenia.

Junacy „SP” z pow. chełmskiego zarobili blisko 4 mil. zł.

(sb) — Na odbytym niedawno w Chełmie „Wiosennym Apelu SP” podano wyniki pracy junaków z tego powiatu w roku 1948. W pracach brało udział 30 drużyn SP, w tym 23 męskich i 7 żeńskich. Grupały one 2.701 junaków i 625 ju-

nacek. Dzięki pracy młodzieży SP zaoszczędzono 3 mil. 960 tys. zł.

W ciągu roku 1948 junacy SP zbudowali w pow. chełmskim 38.900 m szosy, 17.170 m linii wysokiego napięcia, oczyszczono rzekę Wojsławkę na odcinku 360 m, urządzono 12 boisk sportowych i zorganizowano 10 świetlic.

W czasie apelu rozdano medale wyróżniającym się w pracy junakom i junaczkom oraz nagrody dla hufców. Złote medale otrzymali kol. Halina Łańcucka, kol. Halina Komendo - Borowska, kol. Ryszard Habbas i kol. Adolf Skiba. Hufiec z Siedliszcza i Miejski Hufiec z Chełma otrzymały radiodiodniki, zaś hufce Siedliszcze, Wojsławica, Zmudź i Staw, 52-tomowe biblioteki oraz gry świetlicowe.

Apel zakończono odpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej popisywały się zespoły artystyczne SP ze szkół chełmskich.

Młodzież ZMP na kształcenie muzycznych i leśników chłopskich

(rz) — Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Państwowym Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Lublinie, zebrało 2 tys. zł. na budowę bursy dla młodych talentów chłopskich, wybranych przez komisję eliminacyjną do dalszego kształcenia się. Pieniądże te skierowano do Woj. Zarządu ZSCH w Lublinie.

Młodzież zrzeszona w Kole ZMP przy Państw. Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Lublinie wzywa inne Koła szkolne ZMP do wszczęcia akcji zbiórki na budowę wymienionej bursy. Pieniądże należy wpłacać na konto PKO Nr 1169 i na blankiecie uczynić wzmiankę „na talenty muzyczne”.

Odpowiedzi korespondentom

Pow. instr. ogrodn. Krasnystaw — W sprawie kontraktowania owoców i warzyw nie nadeszły jeszcze od władz centralnych z Warszawy konkretne dane na jakich warunkach zawierać umowy. Poruszoną sprawę omówimy w najbliższym czasie w obszernym artykule.

UWAGA!

WIOSNA!

Przy pierwszym zakupie wiosennym pamiętajcie, że jeden z najmodniejszych materiałów w Polsce i na świecie **to welwet prążkowany**

Szczegóły znajdziecie w 12 numerze tygodnika

„K O B I E T A”

581 B

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „SZTANDAR LUDU”
obowiązujący z dniem 15 grudnia 1948 r.

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość łamu (szpalty). W tekście jest 5 łamów po 54 mm, a za tekstem — 7 łamów po 38 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo 30 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. 124.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY pisania na maszynie Marii Wierzbickiej Lublin, Kościuszki 10 telefon 20-84 przyjmuje zapisy codziennie od godz. 8 do 20, 545 K

KUPNO - SPRZEDAŻ

KAPELUSZE damskie ostatnie nowości wiosenne — berety, torebki, szaliki, poleca „Janina” Lublin, S-Ło Duska 4, 537K

NASIONA, cena hurtowa dla odsprzedawców poleca: Ochmiński, Lublin Lubartowska 15, 569 K

ROZNE

DYREKTOR Majewski lub Majewska, proszeni są o przybycie do Biura Ogłoszeń po odbiór portfeli z gotówką, pozosta wionego w Apteczce Kra kowskiej Przedm. 54, Mgr. Moniesa. 598 G

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Chełmie ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę:

1) 1000 m³ brukowca I kl. z kamienia łamanego, względnie 1000 m³ brukowca z kamienia polnego o wymiarach 14—20 cm. Zamiast brukowca I kl. lub kamienia polnego, może być dostarczony tłucznie o wymiarach: 40—60 m/m w ilości 1250 ton i kliniec o wym. 15—25 m/m w ilości 200 ton. Kamień ten winien być dostarczony do stacji wyladowczej Chełm — Lub. w terminie do dnia 20 maja 1949 r.

2) Dostawę tłucznia bazaltowego względnie porfirowego o wym. 40 — 60 m/m w ilości 600 ton i klinca o wymiarach 15 — 25 m/m w ilości 120 ton ewentualnie kamienia łamanego o wym. 15 — 30 cm. w ilości 720 ton z dostawą do stacji Chełm w terminie do dnia 20 maja 1949 r.

3) Dostawę tłucznia bazaltowego względnie porfirowego w ilości 480 ton o wym. 40—60 m/m ewentualnie kamienia łamanego o wym. 15 — 30 cm w ilości 480 ton z dostawą do st. kol. Trawniki w terminie do 20 maja 1949 r.

Oferty wraz z kwitem na złożenie w Urzędzie Skarbowym wadium w wysokości 15% sumy ofertowej należy składać lub przesyłać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Chełmie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 IV.49 r. o godz. 12 w lokalu Pow. Zarządu Drogowego w Chełmie (pokój Nr 20).

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo do: a) częściowego skorzystania z oferty, b) wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu. 596 K

STAROSTA POWIATOWY

W 2-gą rocznicę śmierci gen. K. Świerczewskiego AKADEMIA w Teatrze Miejskim

W dn. 28 marca br. o godz. 16 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się zorganizowana staraniem 4 organizacji paramilitarnych uroczysta akademii poświęcona 2-giej rocznicy śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego. Wspomnienie o bohaterstwie generała wygłosi jego towarzyszy broni ppłk. Maślankiewicz, uczestnik walk wyzwoleniczych w Hiszpanii. Część artystyczną wypełnią produkcje chóru i orkiestry ZZZ.

Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, Związek Inwalidów Wojennych, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych zapraszają wszystkich swoich członków i podopiecznych, jak również i społeczeństwo m. Lublina do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzwonnik z Notre Dame“
godz. 15, 17, 30, 20
BALTYK: „Noc w Casablance“
(amer.)
pocz. godz. 15, 17, 19
RIALTO: „Wiosna“ (radz.)
pocz. godz. 15, 17, 30, 20

TEATR

TEATR MIEJSKI:
godz. 16.00 „Jasie Gniazdo“, „Skapiec“ godz. 19.30
TEATR MUZYCZNY:
„Chata za wsią“ godz. 19.30
SALA TOW. MUZYCZNEGO
„1000 taktów muzyki jazzowej“

DZIURY APTEK

Dzie dzierżą apteki przy ulicy: Krak. Przedm. 3, Narutowicza 27, M. Bucza 23, Kalinowszczyzna 44.

Podziękowanie

Doceniając współpracę i udział junaków miejskiej Komendy SP w Lublinie przy organizowaniu uroczystości zakończenia V Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy — Woj. Komitet Organizacyjny tego wyścigu w imieniu młodych przodowników pracy, młodych robotników i pracowników umysłowych składa serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom i junakom lubelskim.

Na Święto Pracy — 1 Maja najbliższe prace porządkowe Zarządu Miejskiego

Na ostatniej konferencji naczelników wydziałów w Zarządzie Miejskim ustalono plan robót, które powinny być wykonane w terminie do 1 maja jako dnia Święta Pracy. Po

Pismo popularne „Zdrowie“

Ukazał się 1-szy numer bardzo ciekawego miesięcznika popularnego pisma dla pacjenta i lekarza pt. „Zdrowie“ — wydawanego przez Zarząd Główny PCK w Warszawie. Cena egzemplarza 30 zł. Prenumerata roczna zł. 300. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Mokotowska 14. Dawno oczekiwane czasopismo wypełniło lukę w tego rodzaju publikacjach.

stanowiono więc wykonać na Brońowicach barak przedszkola RTPD, dokończyć budowę fontanny na Placu Litewskim oraz wykonać na prawę chodnika przed pomnikiem „Wdzięczności“. Przewidywane w tymże terminie jest wykończenie remontu chodników na ul. Bucza, Na rutowicza i Kunickiego oraz przebudowa ul. Granicznej.

Wydział Plantacji planuje w tym czasie założenie skweru za budyn-

klem Ratusza (ogrodzenie zostało by wówczas usunięte), założenie skweru i ogródka jordanowskiego na „Słomianym rynku“ na Kalinowszczyźnie i wykończenie zieleni na tzw. „Psiej górze“ przy ul. Rybnej. Ponadto przewidywane jest zniwelowanie i obsadzenie szkarp przy ul. Podwał.

Z chwilą ustalenia się pogody będą na nowo podjęte prace przy zarzewianiu ulic. (V)

PRACOWNICY CYWILNI administracji wojskowej popierają oświadczenie Rządu

Dnia 24 bm. w Zarządzie Okręgu Związku Zaw. Prac. Cyw. Adm. Wojskowej odbyło się zebranie pracowników Kwatermistrzostwa DOW zrzeszonych w Kole Związkowym Nr 1 w liczbie ponad 150 osób.

Po referacie i dyskusji na temat znaczenia oszczędności wysłuchano z kolei referatu o zajęciu przez Rząd Polski Ludowej stanowisku wobec Kościoła. Referat wygłoszony przez referenta kult.-oświatowego Zarządu Okręgu wywołał ożywioną dyskusję, w której podkreślano konieczność jak najszybszego unormowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem na

platformie oświadczenia Ministra Wolskiego.

Po dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję popierającą deklarację Rządu. (Wł. J.)

Komunikat KM PZPR

Wydział Gospodarczy K.M. PZPR w Lublinie sprowadził płótno czerwone flagowe i dekoracyjne w związku z nadchodzącym 1 Maja. Wszystkie organizacje partyjne i instytucje mogą złożyć zapotrzebowanie do Wydziału Gospodarczego K.M. Krak.-Przedm. Nr 41 p. Nr 7. Zapotrzebowania przyjmuje się od dnia 26.III br. w godzinach od 8 — 17.

Radio

NIEDZIELA, 27.III.1949

Wiadomości: 8.00, 16.00, 20.00
Wszechświat: 11.00.
6.45 Sygnał czasu, 7.00 Wiad. gosp. dla wsi, 7.15 Muz. poranna, 8.55 Wiadomości SKRK, 10.10 Audycja regionalna, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Poranek symfoniczny w wykonaniu wrocławskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, 13.00 Radiokronika 13.15 Niedziela na wsi, 14.10 „Dyl sowidzrał“, 14.30 „Na swojską nutę“, 15.00 Balladyna, 16.20 Wirtuozi oboju i harfy, 16.45 Nowe książki, 17.00 Konc. rozrywkowy, 18.10 „Pan Tadeusz“ — recytacje, 18.30 „Żywe wydanie dzieł Chopina“ konc. XII, w wykonaniu Marii Wilkomirskiej, 21.50 Z życia Związku Radzieckiego, 21.30 Na muzycznej fali, 23.00 Ostatnie wiadomości.

„Bar mleczny“ otwiera

Lubelska Mleczarnia Okręgowa

(AK) W dniu 1 kwietnia br. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska otwiera przy ul. 1-Maja 41 pierwszą w Lublinie pijalnię mleka (bar mleczny). Pijalnia otwarta będzie od godz. 6.30 do godz. 18.00. Zadaniem jej będzie dostarczanie światu pracy tanich i zdrowych posiłków złożonych głównie z artykułów nabiałowych.

W barze mlecznym otrzymać będzie można mleko pasteryzowane, chłodne i gorące na szklanki, mleko zsiadłe, bułki z masłem i serem lub twarogiem oraz jajka na twardo. Usytuowanie pijalni w pobliżu dworca winno gwarantować jej powodzenie.

Sport Sport

ZS „Ogniwo“ najpoważniejszym kandydatem na zdobycie I miejsca w rozgrywkach szachowych

Po piątej rundzie ćwierćfinalowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo Polski, uzyskano następujące rezultaty:

1 miejsce „Ogniwo“ I 28 pkt.
2 miejsce Garn. Klub Oficerski 19 pkt.
3 miejsce Am. Koło Szachowe I 18 i pół pkt. niedokończonych dogrywki.
4 miejsce Ogniw II 18 pkt. niedokończonych dogrywki.
5 miejsce Gimm. Zamojskiego I 16 i pół pkt. niedokończonych dogrywki.

ne dogrywki.

6 miejsce Gimm. Zamojskiego II 15 i pół pkt.

7 miejsce Amat. Koło Szachowe II 15 pkt.

8 miejsce „Gwardia“ 13 i pół pkt.

9 miejsce „Kolejarz“ 12 i pół pkt.

10 miejsce „Buczek“ 5 i pół pkt.

11 miejsce Szkoła Budowlanych 4 pkt.

12 miejsce „Lubel“ 2 pkt.

Choina liczy na zwycięstwo z Gromalą

W dniu dzisiejszym w sali kina „Apollo“ o godzinie 10.30 odbędzie się międzyokręgowo spotkanie pięciarcisk między reperi. Krakowa i Lublina. W ramach meczu dojdzie do kilku interesujących pojedynków, z których na pierwszy plan wysuwa się pojedynek dwóch pancerów Choiny z Gromalą.

Lublinianin szkuje się do tego spotkania solidnie i zapowiada miła niespodziankę swoim zwolennikom w postaci zwycięstwa nad groźnym przeciwnikiem.

Ponieważ w zespole gości znajduje się również drugi znany pięściarz (w wadze średniej) Matula, należy liczyć, że walka z Głębokim będzie nie mniej interesującym pojedynkiem tych pięściarzy. Krakowianin posiada piękny cios z obu rąk i dlatego walka jego z Głębokim budzi specjalne zainteresowanie.

Interesującą winny wypaść walka w wadze muszej, koguciej, lekkiej, w których lublinianin mają poważne szanse na odniesienie zwycięstw. W wadze muszej Kukier posiada teoretycznie znacznie większe szanse na

uzyskanie zwycięstwa, aniżeli Wojtyś. Również i Mieczysław Buran nie stoi na straconej pozycji. Walkę z Leją powinien przede wszystkim prowadzić z doskoków, a następnie dochodzić do zwarcia.

Pięściarzy nie dajemy poważniejszych szans w walce z moralnym pogromcą Wytycha — Marciniakiem. Sytuacja bez większego trudu „oblańczy“ w ringu nieruchliwego Osaszewskiego, chyba że lublinianin ułokuje swoją „prawą“ na przeciwniku. Walki w wadze półciężkiej i ciężkiej według wszelkiego prawdopodobieństwa zakończą się zwycięstwami Krakowian.

Od wydania horoskopów co do ostatniego wyniku spotkania — wstrzymujemy się gdyż w dużej mierze decydują tu „sensacyjne“ orzeczenia arbitrow, którzy często przy wydawaniu werdyktów powodują się nadmierną sympatią, do któregoś ze swoich pupilków.

LOZB apeluje do sympatyków pięściarstwa, ażeby spotkanie obu reprezentacji, odbyło się w sportowej atmosferze.



Wujaszek Tereń zbliża się bez pośpiechu do zdobycy.

Ale uprzedza go dzwiczny, dziecięcy głos:

— To mój jeleni!

Zza skały wybiega chłopczyna może trzynastoletni, w ognionej czapie z futra wiewiórki i ze strzelbą.

— To mój jeleni! — krzyczy ostrzegawczo i rzuca się w stronę cielska.

Zatrzymuje się przed trupem obalonego zwierzęcia i ściskając mocno strzelbę rękoma czeka na niespodziewanego konkurenta. Cały się nastroszył. Nawet futro na jego czapce wiewiórki stanęło dęba.

Wujaszek Tereń podchodzi bliżej. Chłopiec czeka na niego zdenerwowany, ale poznawszy go spuszcza głowę.

— Wujaszku Tereniuszu, jeleni jest wasz! — mówi smutno i odwraca się, aby ukryć wilgotne oczy, które nie przystoją myśliwemu.

— A no sprawdzimy zaraz, Mitiaju, zobaczymy, czyj jeleni, — odpowiada starzec i schyla się nad ciałem zabitego zwierzęcia.

Od razu znajduje dziurkę na czole pomiędzy rogami. Dziurka okrągła jak się patrzy, i wujaszek Tereń mimo woli podziwia celny strzał.

Ale trzeba znaleźć drugą dziurkę żeby nikogo nie skrzywdzić. Wujaszek Tereń bada starannie ciało zwierzęcia, ale drugiej dziurki nie ma. Mitiaj obserwuje go zdenerwowany, serce mu wali.

— Twoja kula — mówi wujaszek Tereń.

— Moja? — pyta z niedowierzaniem Mitiaj.

— Twoja. Jeleni patrzył w twoją stronę, a więc i kula jest twoja.

— Moja? — z zachwytem szepce Mitiaj i nagle krzyczy na całą tundrę: — Moja!

— No wiesz ci pierwszego zwierzęcia, Mitiaju! — gratuluje uroczysto starzec. — Przecież pierwsze?

— Pierwsze!

— Będiesz Mitiaju wielkim myśliwcem.

Mitiaj nie wie, gdzie się podziąć ze szczęścia. Chciałby wydać się solidnym i statecznym:

„No cóż, zabił jelenia, wielka mi rzecz!“ Ale szczerza radość dziecięcia bije mu wprost z oczu. Pięgi na rękach lśnią jak gwiazdy.

Wujaszek Tereń patroszy jelenia. Ręce ma w krwi. Krew ciepła.

— Pij! — mówi do młodego myśliwca. Nie będziesz nigdy chorował na skorbut.

Mitiaj schyla się do nacięcia na gardle jelenia i pije ciepłą krew. Aby nigdy nie chorować na skorbut, aby być silnym, śmiałym, zrecznym myśliwcem.

Wypatroszywszy i schowawszy zwierzę, — obaj — stary i młody idą do chaty i rozmawiają statecznie jak dwaj starzy myśliwi.

— Jak tam łowy, Mitiaju? — pyta wujaszek Tereń.

— Powinno by być lepiej, — odpowiada chłopiec: myśliwemu nie wypada się chwalić, a uskarżać się nie ma na co.

— Nie ma takich lisów niebieskich — objaśnia z powagą.

— Nie ma takich?

— Lis teraz chytry. Nie da się złapać na przynętę. Nie to co dawniej.

— A ty pamiętasz, jaki był lis dawniej?

Mitiaj jest zmieszany, czapa ojca obsunęła mu się całkiem na nos.

— Ludzie mówili... — mruczy.

— A może i nie kłamali! — godzi się dobrodusznik wujaszek Tereń. — Człowiek mądrzeje, dła czegożby nie miało zmądrzeć i zwierzę. No, a jak z twoim planem?

— Plan, wujaszku Tereniu, wykonałem cały.

— No, to zuch z ciebie i przodownik pracy. A plan był duży?

Wujaszek Tereń pyta o to z przyzwyczajenia. Jak i wszyscy ludzie z tundry słyszał o umowie zarobkowej Mitiaja. Ułożył ją wesoły instruktor, który objechał osiedla myśliwskie i rybackie. Mitiaj otrzymał strzelbę, łódkę, działkę i plan: Pięć lisów niebieskich. Mitiaj stał się doświadczonego myśliwcem. I nawet był dumny nie tyle z strzelby, ile z planu.

C. d. n.

LITERATURA i SZTUKA

„Od Wrocławia do Paryża”

Niżej podajemy końcowy fragment przemówienia wygłoszonego przez tow. J. Borejszę na Krajowej Naradzie Obróńców Pokoju w Warszawie.

Budźmy czujność narodów. Po raz pierwszy w naszych dziejach między rządem i ludem istnieje nienaruszalna, z dnia na dzień rosnąca więź i jedność. Nasz zryw i wysiłek tworzy nie daje spać przeciwnikom i wrogom Polski. Takim wielkim naszym wysiłkiem był Kongres Wrocławski — Kongres pokoju i postępu.

Próbowano zrobić dwa dywersyjne kongresy, jeden robił p. Churchill w Hadze, drugi niedawno p. Spaak w Belgii. Powtarzali kosmopolityczne, trockistowskie frazesy i argumenty. Nikt się jednak nim nie zainteresował i o obu tych kongresach nie pisała nawet prasa amerykańska, ani angielska. Natomiast ani prasa amerykańska ani angielska nie mogła przemilczeć Kongresu Pokoju we Wrocławiu, który nam samym udowodnił, jak silni jesteśmy, jak silny jest ruch robotniczy świata, jak silny jest ruch postępu i pokoju.

Kongres w Paryżu to dalszy etap i rozwinięcie tego, co zrodziło się we Wrocławiu.

Kongres Paryski będzie wielką demonstracją i mobilizacją woli pokoju. Należymy do obozu pokoju i z dumą jedziemy na ten kongres. Z dumą, bo pierwszy raz w naszej historii Polska stała się krajem, od którego ucieka się ludzko Zachodu. Jest dziś śmielszy niż przed wojną, gdy sanacyjni generałowie uczyli się na najbliższym zachodzie — od hitlerowców.

Musimy włączyć pogłębiać i rozszerzać akcję walki o pokój. Niech nasze słowo dotrze do każdego miasta i miasteczka, do każdej matki, do każdego ucznia, do każdej rodziny. Obronimy wspólnie z rodziną narodów wyzwolonych i ruchem robotniczym

całego świata trwały pokój. Chcemy waleć naszego kraju, kładąc cegiełki, by lud polski był szczęśliwy przy budowie odczuwał radość, spożył każdy uczciwy i pracujący obywatel poczuć naszej siły.

UCZENI W SPRAWIE POKOJU

Prof. Ludwik Hirsztfeld światowej sławy uczony, kierownik Zakładu Bakteriologicznego U-

niwersytetu Wrocławskiego, przyłączając się do wypowiedzi Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Senatu Uniwersytetu i Politechniki w sprawie akcji w obronie pokoju, mówi m. in.:

„Po raz pierwszy w historii, w chwili przełomowej dla ludzkości, zwrócono się do intelektualistów o osąd. Nie do tzw. fachowców, lekarzy, inżynierów itp., ale do ludzi intelektu.

Nie jest nauką dostarczanie środków panowania. Osobnik, który według ostatniego słowa nauki przygotował komory gazowe, nie jest uczonym, jest katem, operującym bronią naukową.

Nigdy jeszcze uczeni nie byli tak odpowiedzialni za losy świata, jak obecnie.

Czy mają pozwolić na to, by ich odkrycia zamiast służyć ludzkości miały się przyczynić do zniszczenia świata?

Nie możemy wstrzymać postępu wiedzy dlatego, że żądza władzy nieodpowiedzialnych jednostek, dla których zysk jest ważniejszy niż dobro świata, obracała w niwecz prace uczonych.

Uczeni mają do wyboru: czy być żołdakami, operującymi bronią naukową, czy promotorami prawdy i sumieniem świata.

Uczony świadomy twórczej ale i destrukcyjnej roli nauki musi stanąć w obronie pokoju”.

Prof. dr Eugeniusz Rybka

znany uczony polski, dyr. Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego przyłączając się do inicjatywy zwołania Kongresu w obronie pokoju złożył następujące oświadczenie:

„Są ciemne siły, które pragną ponownie wtrącić ludzkość w odmęt wojny. Zadaniem Kongresu w Paryżu będzie przeciwstawienie się tym siłom i wzmocnienie frontu antywojennego na całym świecie i do tej szlachetnej akcji w zrozumieniu jej doniosłości przyłączam się”.

Władysław Broniewski

Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera-Swierczewskiego robotnika i generała (fragmenty)

Nie poemat, opowieść prawie, nie potrzeba jej aureoli. On się urodził w Warszawie, syn robotarza z Woli.

Umiał ojciec. Trzeba być silnym, zaciąć zęby, nie schylać karku. Weźmie Karol chwycił za pilnik u Gerlachy stanął za tokarką.

Teraz on — podpora rodziny, siostr i matki nadzieja i duma, ale jakiś odmienny, inny, z Czerwonymi się pewno pokumał.

Wali się front. Wali się tron. To Siedemnasty rok Czerwona luna ze wszech stron rozjaśnia carski mrok.

Już z „Aurory“ wystrzał padł odegrzmiał pokoleniom na całą Rosję, cały świat: Zwycięstwo! Wolność! LENIN!

Rewolucja — to słowo szersze, niżli słowo ojczyzna. Poszedł Karol i to jeden z pierwszych na dany sygnał.

Mieszkanino, zacznijcie wolności, wielojęzyczna gromado, ty własnymi kośćmi grasz w kości buntownicza Czernasta Brygada.

Któż cię prowadził do sławy, kto dowodzi twą ludzką miazgą? Metalowiec, robotarz z Warszawy. Generał Walter, znasz go.

Drogi wojny nie proste i szlak niejeden zdradzi. Stał się niemiecki „Drang nach Osten“ w Stalingradzie.

W śniegu utknęły działa, czołgi i nowa runęła z gniewem fała stalowa z nad Wołgi nad Szeprew.

Jak Achilles. skapany dzieckiem lęku przed nieznym nie zna, wieździe Armie na ziemi niemieckiej do Drezna.

Już wiosna. Czterdziesty Piąty. Do Berlina droga już wolna. Zastygły trupy, zastygły fronty i wojna.

Otwórzmy pierś radości, w sercu się zmieścić nie może: Odra i Nysa! Baityk naosć! Węgieł! Żelazo! Zboże!

Zachwale z ruin dawna Warszawa nowym już błyska kształtem. Armia na straży granic i prawa, w Armii — generał Walter.

Jeszcze po lasach kluczą faszysty, ręce ich kainowe. Armia jest z ludu, ona oczyszcza ziemię Polski Ludowej.

Generał, przyszyj niż żywe srebro, czujny, sprawny i śmiały, dzisiaj nad Sanem, tak jak nad Ebro, codzień lustruje oddziały.

Sam przy kierowcy. Dwa auta przodem poszły, trzecie zostało. Stop! To zasadzka pod Baligrodem, Wkoło loskot wystrzałów.

Nie o każdym śpiewają pieśni, lecz to imię opiewać będą. ono potrafi się wznieść ponad historię legendy.

Niech pomnikiem mu będzie Armia i najwyższy komin przemysłu, pieśń niech podejmie metalowa tokarnia i fale płynące Wisłą.

Posłuchajcie, robotnicy, żołnierze, co szumią wiślane fale o Karolu Swierczewskim — Walterze, robotniku i generałe.

„Skąpiec” — Moliere Premiera w Teatrze Miejskim

281 lat upłynęło od daty ukazania się na paryskiej scenie „Skąpca”. Francja była wówczas monarchią feudalną. Obok wielkiego przepychu dworu królewskiego, rozrzutności i hulastycznego trybu życia dworzan istniała druga Francja — Francja gniebionych chłopów i niższej warstwy mieszczańskiej. Szczególnym brzemieniem ciążyły na społeczeństwie nadmierne podatki. Śruba podatkowa wyciskała pieniądze nie tylko na utrzymanie splendoru królewskiego ale i na finansowanie licznych awanturnych wojen prowadzonych przez Ludwika XIV. Monarchia w tych czasach doszła do zenitu swojej potęgi.

W sąsiednim państwie, w Anglii zaczęły się ruszać więzania systemu feudalnego, pod uderzeniem „gromu” rewolucji 1640 r. Anglia wkroczyła na drogę rozwoju kapitalistycznego. We Francji w tym czasie zaczęły dopiero kielkować zalążki nowego ustroju, które w roku Wielkiej Rewolucji Francuskiej ostatecznie rozsądziły monarchię.

Odbiciem dojrzewających nowych form ustrojowych były no-

we prądy w filozofii i literaturze francuskiej. W tym czasie zyskiwały sławę Kartezjusz i Moliere. Filozofia Kartezjusza, zwłaszcza jej strona materialistyczna była niebezpieczną dla panującego ustroju. Dlatego Kartezjusz musiał uciekać z Francji i żyć na wygnaniu. Moliere zaś pokrywał dowcipem i śmiechem swoją krytykę ówczesnych stosunków społecznych i dlatego krytyka ta uchodziła oka surowych cenzorów królewskich.

Wyśmiewając „wady” wychowania, tryb życia możnych feudałów, stosunki prawne i rodzinne, bigoterię, Moliere obnażał bieżącą swoją satyrą proces wewnętrzny rozkładu monarchii.

W komedii „Skąpiec” Moliere wyśmiewa nie tylko skąpców. Jest

to akt oskarżenia zwrócony przeciwko obyczajom uświęconym tradycjami i prawami feudalnego systemu.

W „Skąpcu” wystawianym obecnie w Teatrze Miejskim rolę Harpagona odgrywa jubilat — dyrektor Maksymilian Chmielarczyk. Dobra charakterystyka i ubiór — zewnętrzne akcesoria — harmonizują całkowicie z grą artysty, który umiał wydobyc całą gamę charakteru skąpca, trzęsącego się o swoje talary. Np. szukanie miejsca dla bezpiecznego ukrycia swojego skarbu, rewidowanie kieszeni służki, podsłuchiwanie rozmów, umiętych do młodej panny, wyznaczanie lichwiarskich procentów — od twarzają podejrzliwość skąpca,

jego chytrość, chciwość, starczą głupotę, listą przebiegłość itp. Kapitałny jest Harpagon tracący zmyśli, gdy odkrywa kradzież szkatułki, którą zakopał w ogrodzie, w scenie ostatniej, gdy stoi schylony nad zwróconą mu szkatułką z pieniędzmi i uśmiecha się do swoich talarów z bezgraniczną bezmyślnością. Dyrektor Chmielarczyk pokazał w „Skąpcu” wysoki kunszt gry artystycznej.

Na drugim miejscu należałoby postawić Wiesława Michnikowskiego, który po świetnym Harpagonie pokazał ujemniej świetnego sługę w postaci Strzałki. Gra Michnikowskiego wywoływała wesołość i zaskakujące oklaski.

Reszta zespołu wykazała duży wkład pracy celem uświetnienia

jubileuszu dyrektora Chmielarczyka. Gra zespołu była wyrównana. Nie mniej jednak należy podkreślić rolę zasłużonego mistrza sceny Leona Wolleki w roli kucharza i woźnicy Harpagona. Dekoracje Jerzego Toronczyka stanowiły doskonałą oprawę sceniczną i to dla „gniazda” skąpca. Reżyseria, o której musimy ze względu na szczupłość miejsca skąpo powiedzieć jest bezbłędna. Należałoby również podkreślić dobrą pracę charakterystatorów w Teatrze.

P. S. (Nie wchodzące w zakres recenzji).

Po odegraniu sztuki złożono jubilatowi liczne gratulacje. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: przew. Woj. Rady Narodowej tow. Czugała, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej tow. Iskierko, przedstawicielka Związku Zaw. Literatów Lubelskich M. Bech czy-Rudnicka; w imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Słomkowski, artyści: Ossowska i Strzelecki. Publiczność zgromadziła jubilatowi dyr. Chmielarczykowi serdeczną owację.

Kajol.